

Katarzyna Iwańska

Rozwój osadnictwa żydowskiego w Wadowicach

Początek osadnictwa żydowskiego na terenie Wadowic przypada na drugą połowę XIX w., wcześniej obowiązywał tu zakaz osiedlania się Żydów. Zakaz ten wznawiali kolejni władcy polscy przywilejem „de non tolerandis Judeis”: August II Mocny edyktem z dnia 6 XI 1754 r.; Stanisław August Poniatowski dekretem z dnia 28 V 1765 r. Po rozbiorach przywilej ten potwierdził austriacki cesarz Franciszek II reskrytem z dnia 28 V 1793 r.¹ Żydzi osiedlali się więc poza miastem: w sąsiednich wsiach (Choczni, Gorzeniu Górnym, Średnim i Dolnym, Jaszczurowej, Radoczy) oraz na terenach wójtostwa „Mikołaj” – na tzw. Groblach, które należały do rodziny Krobickich, a położone były na przedmieściach Wadowic.

Zamieszkali w wójtostwie Żydzi zajmowali się rzemiosłem, handlem oraz rolnictwem i już około roku 1830 zbudowali na jego terenie drewnianą bóżnicę.

Warto dodać, że w wójtostwie „Mikołaj” urodził się Ignacy Krieger (1820 r.), jeden z pionierów fotografii w Polsce. Stan prawny zabraniający Żydom osiedlania się w Wadowicach przetrwał do czasu reform konstytucyjnych z lat 1867-1868, które to zrównały wszystkich obywateli ówczesnej monarchii habsburskiej wobec prawa, bez różnicy wyznania i narodowości, dając Żydom pełną emancypację prawną.

Pierwszym Żydem, który osiedlił się w Wadowicach był Baruch Thieberg, uczestnik powstania styczniowego². W ślad za nim zaczęli przybywać do miasta Żydzi z sąsiednich wsi i miast należących do Śląska. Jak wynika ze spisów ludności sporządzanych co 10 lat, już w roku 1880 zamieszkiwały w Wadowicach 404 osoby pochodzenia żydowskiego, czyli około 8,1% ogółu ludności³. Ilość obywateli żydowskich również w kolejnych dziesięcioleciach systematycznie wzrastała. W początkowym okresie istnienia gminy żydowskiej w Wadowicach, czyli w latach 1881-1890, przyrost ludności żydowskiej wynosił aż 78,7%, natomiast w tym samym czasie ludności wyznania rzymsko-katolickiego przybyło zaledwie 0,9%. W roku 1890 w Wadowicach mieszkało 722 Żydów.⁴ Na wzrost liczby ludności żydowskiej miały duży wpływ procesy migracyjne i osiedlanie się w mieście przybyszów z okolicznych wsi i miast, nie bez znaczenia były również przemiany gospodarcze na wsi galicyjskiej na przełomie XIX i XX w.⁵

¹ W. Heck, *Archiwa miejskie księstw oświęcimskiego i zatorskiego*, Kraków 1891, s.16-21.

² *Księga pamiątkowa gmin żydowskich Wadowic, Andrychowa, Kalwarii i Myślenic*, red. D. Jakubowicz, Tel Awiw 1968.

³ I. Weinfeld, *Ludność miejska Galicji, jej skład wyznaniowy (1881-1910)*, „Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych” r. XXIV, 1911/1912, z. 2, pod red. T. Pilata, Lwów 1912, s. 32.

⁴ I. Weinfeld, *op. cit.*, s. 33 (tabela B); B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w XIX i XX wieku – studium statystyczne*, Warszawa 1930, s. 113.

⁵ Po wprowadzeniu monopolu spirytusowego ilość szynków znacznie zmalała. Odtąd w jednej wsi prawo sprzedaży alkoholu miała tylko jedna lub dwie gospody, będące w posiadaniu nie-Żydów. Również sklepy spożywcze na wsi powoli przechodziły w ręce katolickich kólek rolniczych.

W latach 1901-1910 powiat wadowicki wykazywał ubytek Żydów o 5,6%, zaś miasto Wadowice odnotowało przyrost aż o 35,6%⁶. Przybywający Żydzi pochodzili nie tylko z okolicznych wsi i miasteczek, ale również z Rosji i Kongresówki, skąd zmuszeni byli uchodzić z powodu opozycyjnej działalności i krwawej polityki carskiego reżimu. W okresie obejmującym lata 1910-1921 tylko nieznaczna liczba miast galicyjskich zanotowała wzrost liczby Żydów, wśród nich były również Wadowice.

Do osiedlenia ludność żydowską zachęcał rozkwit miasta i jego handlu, możliwość kształcenia dzieci w szkołach, łatwiejsze wykonywanie praktyk religijnych oraz różnorodny zasięg działalności organizacji społecznych i kulturalnych.

Pierwszymi mieszkańcami nowo powstałej gminy wyznaniowej w Wadowicach byli w przeważającej części Żydzi niemieccy. Pochodzili oni w większości z sąsiadującego z Małopolską Śląska Cieszyńskiego, gdzie miasta: Cieszyn, Bielsko i Skoczów były silnie zgermanizowane. Naśladując życie Żydów śląskich prawie wszyscy pierwsi Żydzi wadowiccy nosili ubiory europejskie, a nie tradycyjnie żydowskie. Czytali książki i gazety niemieckie. Narodzone dzieci wpisywali do metryk izraelskich, ale z imionami niemieckimi, a na nagrobkach cmentarnych poza cytatami hebrajskimi wypisywali napisy niemieckie, używając liter gotyckich. Ten niemiecki charakter kulturowy nowo powstałej gminy ujawnił się także w budowie synagogi i w liturgii nabożeństw. Synagoga wybudowana została w latach 1885-1889 według projektu architekta z Bielska Karola Korna w stylu nowoczesnych synagog zachodnich. Liturgię odprawiano w niej według porządku aszkenazyjskiego.

Z biegiem czasu zaczęła do Wadowic napływać ludność żydowska z sąsiednich wiosek oraz miast już nie śląskich, lecz galicyjskich, takich jak: Biała, Chrzanów, Oświęcim i Zator⁷. W miastach tych mówiono w przeważającej części w języku polskim lub jidisz, a chasydyzm był tam silnie zakorzeniony. Nowi przybysze swoim trybem życia, tradycjami i ubiorem zmienili dotychczasowy obraz miasta. Dla zaspokojenia potrzeb nowej ludności zbudowano Beit Hamidrasz, gdzie modlono się już według liturgii sefardyjskiej. Ilość Żydów postępowych, przesiąkniętych kulturą niemiecką, malała, gdyż większość z nich opuszczała Wadowice i przenosiła się do Bielska i innych większych miast.

Zmienione oblicze miasta widoczne było przy wyborach do rady wyznaniowej. Żydzi tradycjoniści zdobywali w nich coraz więcej głosów. Odsetek chasydów wzrastał nieustannie i pod koniec swego istnienia, tj. w roku 1939 gmina liczyła już tylko 10-15% Żydów postępowych.

Pierwsi prezesi gminy: Herman Reich, dr Izydor Daniel, Izrael Huppert, Zachariasz Kluger i dr Apolinary Zimmerspitz pochodzili ze sfer postępowych. Natomiast Maciej Jakubowicz, Chiel Bałamuth i Abraham Jakub Renifer zostali wybrani na stanowisko przewodniczącego już przez Żydów ortodoksyjnych. Ostatnim prezesem gminy był znany adwokat dr Wilhelm Kluger. W mieście istniał Izraelski Urząd Ksiąg Metrykalnych.

W początkach istnienia gminy funkcje rabina spełniał dajan Cwi Elimelech Greisman, znawca Talmudu. Jego następcą, już na prawach rabina, był Mordechaj Rotenberg. Urodzony w 1872 roku w Krakowie kształcił się w jeszybocie na Węgrzech. Piastował on urząd rabina do roku 1912, po czym opuścił miasto, obejmując rabinat w Antwerpii. Jego następcą został Aszer Anszil Icchak Seltenreich z Oświęcimia, który funkcję rabina sprawował nieprzerwanie aż do wybuchu II wojny światowej.

Spokojne, pełne religijnej tradycji życie mieszkańców gminy żydowskiej przerwał wybuch I wojny światowej, kiedy to ogłoszono powszechną mobilizację wszystkich rezerwistów do 36 roku życia. Wielu Żydów znalazło się m.in. w szeregach wadowickiego 56-go pułku piechoty armii austriackiej i brało udział w działa-

⁶ I. Weinfeld, *op.cit.*, s. 15.

⁷ *Księga pamiątkowa...*, s. 7.

niach wojennych. O ich udziale w walkach świadczy sporządzona i opublikowana przez kahał (zarząd gminy) lista poległych Żydów z Wadowic i okolicy. Żołnierze zmarli w szpitalu wojskowym w Wadowicach chowani byli na cmentarzu żydowskim przez członków bractwa pogrzebowego zwanego Chewra Kadisza.

Żydzi walczyli także w wojnie w obronie polskiej niepodległości w latach 1918-1921, uzyskując odznaczenia, ale – nierzadko – oddając życie za Rzeczpospolitą. Przykładem może być porucznik 12. pułku piechoty ziemi wadowickiej Seweryn Jeschiwe poległy pod Lwowem, odznaczony orderem *Virtuti Militari* i Krzyżem Walecznych.

W roku 1882 wadowicka gmina wyznaniowa założyła cmentarz na granicy Tomic. Miała ona również obowiązek prowadzenia nauki religii mojżeszowej. W tym celu rada wyznaniowa ustanawiała odpowiednich nauczycieli religii. Młodsze dzieci uczyły się w prywatnych szkołach (chederach), które przygotowywały do studiowania nauk talmudycznych. Zdolniejsi uczniowie po ukończeniu chederu mogli naukę kontynuować tylko w Beit Hamidraszu albo u dajanów Szymona Gelbwachsa i Mosze Muellera. Część młodzieży żydowskiej uczęszczała do gimnazjum, gdzie na początku XX w. rozpoczęto naukę religii mojżeszowej, wykładaną przez prof. Chama Reitera.

Wielu absolwentów gimnazjum miało duże osiągnięcia w późniejszej pracy zawodowej i naukowej. Do żydowskich wychowanków wadowickiego gimnazjum, którzy zdali maturę przed I wojną światową, należeli m.in.: Artur Glasner – prawnik, autor licznych prac naukowych, Zygmunt Glücksmann – poseł na Sejm Śląski; Mojżesz (Edmund) Gross – legionista, podpułkownik WP, kawaler Orderu *Virtuti Militari*, przed 1939 r. naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Zakopanem, po wojnie zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia w Opolu; Wiktor Huppert – zajmujący wysokie stanowisko w Ministerstwie Skarbu w Wiedniu, a potem w Warszawie; Maksymilian Rose – wybitny neurolog i psychiatra, założyciel i dyrektor Instytutu Badań Mózgu w Warszawie. W okresie międzywojennym Wadowice były największym skupiskiem ludności żydowskiej w powiecie. W roku 1921 mieszkało tutaj 1437 Żydów tj. 20,9% ogółu ludności miasta⁸. W przededniu II wojny światowej w Wadowicach mieszkało około 2.000 Żydów (ludność polska liczyła 7.400 osób), czyli w ciągu niecałych 60 lat (od roku 1880) ludność żydowska powiększyła się niemal pięciokrotnie.

Żydzi wywierali znaczący wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych w powiecie. Na ponad 500 rodzin żydowskich zamieszkujących w Wadowicach około 270 z nich utrzymywało się z handlu, a 60 – z rzemiosła. W rękach żydowskich znajdował się handel ziemiopłodami i towarami kolonialnymi. Kupcy żydowscy skupowali zboże u rolników z północnej, urodzajnej części powiatu wadowickiego (położonej nad Wisłą) i kolejną wysyłali do innych miast. Zaopatrywali również w mąkę południową część powiatu i sąsiednie górskie rejony, zubożałe z powodu zbytniego rozdrobnienia rolnictwa. Hurtownicy skupowali zboże po folwarkach w okresie zbiorów i – ograniczając jego sprzedaż – czekali na korzystną koniunkturę (np. na przednówku), sprzedając je często na kredyt z wysokim zyskiem. Dobrze sytuowaną średnią warstwę w handlu stanowili właściciele niezłe prosperujących sklepów z wyrobami kolonialnymi tzw. trafikanci, handlarze winem i szynkarze. Ta część Żydów, która trudniła się handlem wędrownym (kramarstwem), wozami załadowanymi towarami wyjeżdżała do sąsiednich miast: Andrychowa, Kalwarii, Suchej oraz na jarmarki do odległych miejscowości, jak np. do Myślenic, czy Czernichowa nad Wisłą.

Niektóre gałęzie przemysłu i rzemiosła miały charakter typowo żydowski. Najwięcej Żydów czynnych zawodowo w rzemiośle zajmowało się krawiectwem, szewstwem, piekarstwem itd. Izak Golberg i jego rodzina

⁸ B. Wasiutyński, *op. cit.*, s. 113.

zorganizowali w Tarnowie, w Skawcach i w Ponikwi chałupniczą produkcję wyrobów wiklinowych (miotel, naczyń gospodarczych i wyrobów koszykarskich). Przyczyniło się to do znacznego rozwoju tego przemysłu w regionie. Do najbardziej znanych firm przemysłowych należały pionierskie fabryki superfosfatów w Gorzeniu Górnym i Mucharzu, których właścicielem był Mathias Jakubowicz.

Ogólna sytuacja rzemiosła żydowskiego przed I wojną światową zaczynała się jednak pogarszać. Spowodowane to było m. in. wzrastającą masowo ilością rzemieślników żydowskich, przy jednoczesnym obniżeniu ich kwalifikacji (brak szkół zawodowych).

Po I wojnie światowej w Wadowicach nastąpiło tzw. przeludnienie handlu i rzemiosła. Zwiększyła się liczba kupców jeżdżących z towarem na wynajętych wozach z jarmarku na jarmark przez cały niemal tydzień.

Podczas kryzysu ekonomicznego w latach 1929-1931 zamknięto w Wadowicach około 12 sklepów oraz warsztatów, zaś wielu innym kupcom i rzemieślnikom groziło bezrobocie⁹. Po roku 1935, podobnie jak w innych miastach i miasteczkach, zaczęła pojawiać się propaganda antyżydowska, nawołująca m. in. do bojkotu handlu żydowskiego.

W obliczu trudnych warunków pracy i słabego rozwoju handlu oraz rosnącego bezrobocia Żydzi szukali pomocy w przeróżnych organizacjach zawodowych. W Wadowicach działały wówczas: Stowarzyszenie Kupców, Stowarzyszenie Rzemieślników oraz Spółdzielczy Bank Ludowy, udzielający pożyczek osobom, którym groziło bankructwo. W roku 1932 z jego usług skorzystało 400 klientów. Najubożsi korzystali z pomocy organizacji charytatywnych, m. in.: „Gemalit Chasudim” (Usłużność) – stowarzyszenia wspomagania drobnych kupców i rzemieślników; „Tomchej Anion” (Popierania biednych); „Biur Chocim” (Odwiedzania chorych); „Talmud Tora” – organizacji odpowiedzialnej za religijne kształcenie dzieci niezamożnych rodziców, a także „Stowarzyszenia Pań” – opiekującego się kobietami oraz „Towarzystwa Opieki nad Sierotami Żydowskim”. Istniały także stowarzyszenia mające za zadanie obronę praw i udzielanie pomocy określonym grupom, np. Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

Ludność żydowska Wadowic przejawiała duże zainteresowanie życiem kulturalno – oświatowym oraz wychowaniem fizycznym. Do organizacji typu kulturalno-oświatowego należał Żydowski Dom Ludowy, a także Klub Inteligencji Żydowskiej oraz Biblioteka Żydowska. Powstawały również organizacje sportowe. Najbardziej znaną był Związek Sportowy Makkabi-Arie – (Lwy). Działalność sportowa i kulturalna była jednym z punktów programu każdej prawie partii politycznej, a w szczególności organizacji syjonistycznych.

Działające w Wadowicach organizacje syjonistyczne to: Ogólna Organizacja Syjonistyczna, narodowo-religijna partia Mizrachi (Wschodni), Związek Syjonistów Rewizjonistów oraz wszystkie działające pod ich patronatem organizacje kobiece i młodzieżowe. Kierowały się one ideologią narodowościową, traktującą skupisko żydowskie w Polsce jako naród. Kładły także nacisk na poznanie historii żydowskiej, naukę języka hebrajskiego oraz działalność kulturalną i sportową. Często przygotowywały młodzież do wyjazdu do Palestyny, ucząc praktycznych zawodów.

Istniała również partia skupiająca ortodoksyjnych Żydów, dla których przestrzeganie zasad religii było podstawowym obowiązkiem dominującym nad pojęciem narodowości i jej praw. Była to Agudas Jisroel (Związek Izraela). Niektórzy przedstawiciele żydowskiej społeczności uczestniczyli także w działalności organizacji ogólnopolskich, m.in. w związkach kombatanckich, Związku Strzeleckim, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, czy też Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej.

⁹ *Wstęp do dziejów Żydostwa Wadowic* [w:] *Księga Gmin Żydowskich Galicji Zachodniej*, t. III, Jerozolima 1984, s. 124-129.

Wybuch II wojny światowej to początek końca wadowickiej gminy żydowskiej. Niektórzy Żydzi uciekli z getta w czasie jego likwidacji. Nieliczni z nich uratowali się dzięki pomocy Polaków, którzy, mimo grożącej im śmierci, udzielali pomocy, ukrywając i przeprowadzając Żydów przez Skawę do Generalnego Gubernatorstwa. Część Żydów przeżyła wojnę w obozach pracy przymusowej na terenie III Rzeszy, część na Syberii, gdzie została wywieziona po zajęciu przez Związek Radziecki wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Po wojnie do Wadowic wróciła znikoma ilość dawnych żydowskich mieszkańców.

Wielu z nich wyjechało do Izraela. Utworzyli tam Irgun (Związek) Żydowskich Imigrantów z Wadowic. Jego długoletnim przewodniczącym był dr Dawid Jakubowicz. Aby uczcić pamięć ofiar zagłady, każdego roku organizują oni akademię żałobną Hazkarę. Pamięć o ofiarach nazizmu upamiętnia też tablica pamiątkowa wmurowana w podziemiach góry Syjon oraz pomnik w kształcie Tablic Dziesięciorga Przykazań.

W Wadowicach pamięć zgładzonych przez hitlerowców przedstawicieli żydowskiej gminy wyznaniowej uwieczniona jest w różnych formach. Przykładem niech będzie wmurowanie tablicy pamiątkowej w ścianę budynku przedszkola, wzniesionego w miejscu, gdzie mieściła się wysadzona przez Niemców w październiku 1939 r. synagoga.

Katarzyna Iwańska – nauczycielka historii w Szkole Podstawowej Nr 1 w Wadowicach, autorka prac związanych z historią wadowickich Żydów.